

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 492/15 z powództwa Gminy Ł. – Zarządu Lokali Miejskich (następcy prawnego Gminy Ł. – Administracji Zasobów Komunalnych Ł.) przeciwko G. J. (1) i G. J. (2), o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6.119,38 zł wraz z odsetkami:
 - a) ustawowymi w rozumieniu art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku – za okres od dnia 15 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku – za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. rozłożył zasądzone w punkcie 1. świadczenie na 36 miesięcznych rat, w tym 35 kolejnych rat po 170 zł i ostatnią 36 ratę w kwocie 169,38 zł, przy czym każda z 36 rat miała być płatna z odpowiednią częścią (1/36) odsetek zasądzonych w punkcie 1. wyroku, do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od końca miesiąca, w którym wyrok uprawomocni się, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;
4. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 905,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 600 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;
5. ustalił wysokość wynagrodzenia radcy prawnego M. S. za udzielenie pozwany pomocy prawnej z urzędu na kwotę 2.952 zł brutto i nakazał wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 12 września 2000 roku pozwana G. J. (1) zawarła z powodem umowę najmu lokalu mieszkalnego, położonego w Ł. przy ul. (...). Pismem z dnia 13 czerwca 2006 roku powód wezwał pozwaną G. J. (1) do uregulowania zaległych należności pod rygorem wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Następnie pismem z dnia 22 sierpnia 2006 roku powód rozwiązał wskazaną umowę najmu lokalu i wezwał pozwanych do opróżnienia lokalu i uregulowania należności czynszowych wraz z odsetkami. Pismem z dnia 8 grudnia 2006 roku powód poinformował pozwaną, iż zobowiązana jest uiszczać odszkodowanie za zajmowany lokal bez tytułu prawnego. Wyrokiem zaocznym z dnia 9 października 2007 roku, sygn. akt XIX C 385/07, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nakazał G. J. (1) i G. J. (2) opróżnienie lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) wraz z mieniem. Pozwani zamieszkiwali w przedmiotowym lokalu do końca stycznia 2009 roku, kiedy to wyprowadzili się do matki pozwanego T. Ź., w celu udzielenia jej wsparcia i pomocy po śmierci męża. Zabrali ze sobą najbardziej potrzebne rzeczy, m.in. ubrania. W mieszkaniu pozostawili natomiast meble i niektóre sprzęty. Pozwani nie zwrócili powodowi kluczy do mieszkania przy ul. (...), nie poinformowali go też o opuszczeniu lokalu. Pozwani zamierzali do lokalu powrócić, szczególnie ze względu na zasłyszaną informację o planowanych zamianach lokali dla mieszkańców pierwszego i trzeciego piętra. W październiku 2014 roku miał miejsce pożar w lokalu nr (...), położonym na tym samym piętrze budynku przy ulicy (...), co lokal (...). W trakcie interwencji straży pożarnej, wyłamano drzwi do wszystkich mieszkań w celu sprawdzenia, czy pożar się nie rozprzestrzenił. Po tym wydarzeniu została zamontowana krata pomiędzy drugim i trzecim piętrem, do której pozwani nie posiadali kluczy. Pozwani po odkryciu, że nie mogą dostać się do mieszkania nr (...) ze względu na zamontowaną kratę, udali się do K. J. – administratora. Nie zwrócili jej jednak kluczy, choć wymeldowali się z przedmiotowego lokalu. Powód ostatecznie przejął przedmiotowy lokal w dniu 3 lutego 2015 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że na dzień wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, to jest na dzień 15 kwietnia 2015 roku zaległości z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu od maja 2009 roku wyniosły 9.091,25 zł, skapitalizowane odsetki ustawowe od powyższej kwoty wyniosły 3.097,60 zł, a koszty upomnienia poniesione przez powoda 11,30 zł, co składa się łącznie na kwotę 12.200,15 zł. Natomiast zaległości od maja 2012 roku do dnia 30 kwietnia 2014 roku wyniosły 5.005,27 zł, skapitalizowane odsetki ustawowe od tej kwoty wyniosły 1.102,81 zł, koszty upomnienia 11,30 zł, co łącznie wynosi 6 119,38 zł. Pozwana pracuje jako salowa, a pozwany jest bezrobotny, podejmuje jedynie prace dorywcze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo jest zasadne w części. Sąd Rejonowy podniósł, że w rozstrzyganej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż pozwana G. J. (1) była stroną umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), oraz że umowa ta, po bezskutecznym wezwaniu do uregulowania zaległych należności, została przez powoda wypowiedziana. Bezsporna była także okoliczność, że w stosunku do pozwanych orzeczono prawomocnym wyrokiem nakaz opróżnienia przedmiotowego lokalu. Sąd meriti zaznaczył również, że pozwani nie kwestionowali wysokości naliczanego przez powoda miesięcznego odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. Sąd a quo wskazał, że spór między stronami dotyczył natomiast ustalenia czy pozwani zajmowali lokal przy ul. (...) w okresie objętym roszczeniem strony powodowej o odszkodowanie. Rozważania w powyższym zakresie Sąd Rejonowy rozpoczął od wskazania, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego są obowiązane do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie. Sąd I instancji argumentował, że przywołany przepis nie stanowi, iż odszkodowanie to jest należne od osoby, która przebywa w danym lokalu z zamiarem stałego pobytu, zamieszkuje go, w sposób stały i nieprzerwany z niego korzysta. Przeciwnie, ustawa posługuje się pojęciem „zajmowania” lokalu, które jest w ocenie Sądu meriti pojęciem szerszym, niż faktyczne i stałe korzystanie z niego bądź zamieszkiwanie w nim. Zdaniem Sądu a quo na gruncie rozpoznawanej sprawy opuszczenie przez pozwanych mieszkania przy ul. (...), choć trwające kilka lat, nie było stałe, bowiem G. i G. J. (1) pozostawili w nim część swojego dobytku, w tym praktycznie całe wyposażenie, zachowali klucz do mieszkania, nosili się z zamiarem powrotu do niego. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani wciąż postrzegali mieszkanie jako swoje, pomimo wyroku nakazującego jego opróżnienie. Sąd I instancji zwrócił bowiem uwagę, iż pozwany G. J. (2), przesłuchany w toku rozprawy w charakterze strony, określił mieszkanie przy ul. (...) jako „mieszkanie żony”. Co więcej, gdy pozwani powzięli informację o możliwym uzyskaniu zamiany lokalu na inny, tym bardziej nie chcieli zdać przedmiotowego mieszkania, licząc właśnie na uzyskanie owej zamiany. Jeszcze w październiku 2014 roku udali się do administracji budynku, gdy odkryli, że po zamontowaniu kraty pomiędzy drugim a trzecim piętrem uniemożliwiono im dostanie się do lokalu, co oznacza, że usiłowali się do niego dostać. Sąd meriti nie kwestionował tego, że pozwani de facto zamieszkiwali z matką G. J. (2). Jednakże w ocenie Sądu a quo w tym samym czasie pozwani utrzymywali lokal przy ul. (...) w swoim posiadaniu, mieli bowiem zarówno (do października 2014 roku) faktyczne władztwo nad przedmiotowym mieszkaniem (dysponowali kluczami do niego), a także nie zmanifestowali w żaden sposób chęci rezygnacji z lokalu oraz mieli zamiar zachowania go dla siebie (brak zdania kluczy powodowi, brak przekazania informacji o opuszczeniu mieszkania). Zdaniem Sądu Rejonowego pozwani swoim działaniem uniemożliwiali właścicielowi wykonywanie w pełni przysługującego mu prawa własności. Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, iż opisane postępowanie pozwanych jest zajmowaniem lokalu w rozumieniu przywołanego przepisu ustawy o ochronie praw lokatorów.

Sąd Rejonowy uznał za zasadny podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Sąd I instancji wskazał, że odszkodowanie przewidziane w art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów jest roszczeniem okresowym i zgodnie z art. 118 k.c. przedawnia się ono z upływem lat trzech. W związku z powyższym Sąd a quo wyjaśnił, że skoro w niniejszej sprawie powództwo zostało wytoczone w dniu 15 kwietnia 2015 roku, kiedy to, w myśl art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. przerwany został bieg przedawnienia, zatem przedawnieniu uległy wszystkie należności powoda wymagalne przed dniem 15 kwietnia 2012 roku. W ocenie Sądu meriti przedawnieniu uległy także odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od należności wymagalnych przed dniem 15 kwietnia 2012 roku, jako że roszczenie o odsetki przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

W ocenie Sądu Rejonowego zarówno uwzględnienie powództwo chociażby tylko w części, jak również podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd I instancji argumentował, że pozwani od stycznia 2009 roku miesza­li u matki pozwanego, nie blokowali zatem lokalu przy ul. (...) z powodu braku przysłowiowego „dachu nad głową”, a z tego powodu, że mieli nadzieję, do niego powrócić, a nawet otrzymać lokal zamienny. Zdaniem Sądu a quo nie stało na przeszkodzie temu, by pozwani już w styczniu 2009 roku zdali lokal powodowi i oddali mu klucze. Tym samym w ocenie Sądu meriti nie można twierdzić, że żądanie odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu wyjętego przez ten okres spod władztwa powoda stanowiło nadużycie jego prawa. Sąd Rejonowy wskazał dalej, że powód wypowiedział pozwanym umowę najmu pismem z dnia 22 sierpnia 2006 roku, natomiast prawomocnym wyrokiem z dnia 9 października 2007 roku nakazano pozwanym opróżnienie zajmowanego lokalu. Powód wystąpił zaś z powództwem dopiero w 2014 roku, mimo iż dalsze zajmowanie przez pozwanych mieszkania nie stanowiło negatywnej przesłanki procesowej wytoczenia powództwa o zapłatę odszkodowania za wcześniejsze okresy, gdy należności te nie uległy jeszcze przedawnieniu. Sąd I instancji uznał, że w sytuacji wieloletniej opieszałości powoda nie można odpowiedzialnością z tego tytułu obarczać pozwanych i odmawiać im skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, tym bardziej, że strona powodowa jest podmiotem profesjonalnym, korzystającym na stałe z obsługi prawnej. Sąd a quo wyjaśnił, że pozwani dopiero w toku postępowania skorzystali z pomocy prawnej udzielonej im z urzędu i dopiero reprezentujący ich pełnomocnik podniósł zarzut przedawnienia. Nie było dla Sądu meriti wiarygodne, by pozwani jako osoby z podstawowym wykształceniem, potrzebujący pomocy prawnej w celu obrony swoich praw, w celowy sposób przeciągały trwający stan rzeczy, prowadząc do przedawnienia części należności strony powodowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda odszkodowanie za okres od maja 2012 roku do dnia 30 września 2014 roku w łącznej kwocie 6.119,38 zł, na którą to kwotę złożyły się: należność główna w wysokości 5.005,27 zł, skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 1.102,81 zł, koszty upomnienia w wysokości 11,30 zł. W pozostałej zaś części Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Sąd meriti zaznaczył, że wysokość należnego powodowi odszkodowania, w zakresie stawek za poszczególne miesiące, nie była kwestionowana przez pozwanych.

O odsetkach od zasądzonej na rzecz powoda kwoty Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., mając na uwadze, iż od dnia 1 stycznia 2016 roku brzmienie tego przepisu uległo zmianie.

Sąd I instancji w oparciu o art. 320 k.p.c. rozłożył na raty zasądzone na rzecz powoda świadczenie. Sąd a quo uznał bowiem, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek o jakim mowa w przywołanym przepisie, a mianowicie pozwani znajdują się w trudnej sytuacji. Sąd meriti wskazał, że G. J. (1) pracuje jako salowa, osiągając dochód w wysokości 1.500 zł netto, pomniejszony w wyniku zajęcia komorniczego do kwoty 1.200 zł, natomiast G. J. (2) jest osobą schorowaną i bezrobotną. W ocenie Sądu Rejonowego ustalona kwota raty nie jest nadmiernie wysoka i jest dostosowana do możliwości finansowych pozwanych.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął częściowo w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 k.p.c.), a częściowo o zasadę słuszności (art. 102 k.p.c.). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że z kwoty 12.200,15 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 6.119,38 zł, stanowiąca ok. 50% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie zaś z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (stosownie do art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem po połowie. Sąd a quo wskazał, że powód podniósł następujące koszty procesu: 611 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Ostatecznie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych na rzecz powoda połowę uiszczoną opłaty od pozwu w kwocie 305,50 zł. Natomiast z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanych, Sąd I instancji na podstawie art. 102 k.p.c. zasądził od nich jedynie część kosztów pomocy prawnej w wysokości 600 zł. Sąd a quo zaznaczył przy tym, że obie te kwoty (łącznie 905,50 zł) należą się powodowi od pozwanych solidarnie.

Sąd Rejonowy w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu (który to przepis znajduje zastosowanie w sprawie na podstawie § 21 rozporządzenia

z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych z urzędu radcy prawnego M. S. na kwotę 2.400 zł, powiększoną stosownie do treści § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia o należny podatek VAT, co złożyło się na kwotę 2.952 zł brutto.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie pkt. 1, 3 oraz 4 w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny (dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego), czego konsekwencją było dokonanie przez Sąd istotnych ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i błędne przyjęcie, iż:

a) pozwani zajmowali lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ul. (...) w okresie od maja 2012 roku do września 2014 roku, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną i przesłuchania pozwanych) w sposób jednoznaczny wynika, iż pozwani w wymienionym okresie lokalu tego nie zajmowali, przebywając w tym czasie w Ł. przy ul. (...) (zamieszkując wraz z matka pozwanego);

b) powód nie miał wiedzy o opuszczeniu przez pozwanych lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), w sytuacji gdy powyższe jest sprzeczne zarówno z zasadami logiki, jak i doświadczenia życiowego, jako że nie sposób przyjąć, iż powód realizując prawidłowo swoje obowiązki nie miał wiedzy, że lokal ten nie jest zajmowany przez pozwanych (którzy z tego lokalu się wyprowadzili);

c) pozwani nie zostali zmuszeni do pozostawienia w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...) części wyposażenia, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną i przesłuchania pozwanych) wynika, że pozwani byli zmuszeni do pozostawienia części dobytku w opuszczanym lokalu, z uwagi na fakt, iż nie mieli możliwości składowania go w lokalu matki pozwanego (w Ł. przy ul. (...));

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, przy jednoczesnej odmowie wiarygodności dowodom z zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną (świadków Z. R. i T. Ż.) i przesłuchania pozwanych – w zakresie w jakim z wymienionych dowodów wynika, że pozwani w okresie od maja 2012 roku do września 2014 roku nie zajmowali lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), czego konsekwencją jest błędne przyjęcie, iż w okresie tym pozwani lokal ten zajmowali bez tytułu prawnego, w sytuacji gdy prawidłowa (dokonana w sposób swobodny a nie dowolny) ocena całości materiału dowodowego z uwzględnieniem wymienionych dowodów prowadzi do wniosku, iż pozwani w okresie od maja 2012 roku do września 2014 roku, przedmiotowego lokalu nie zajmowali;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, przy jednoczesnej odmowie wiarygodności materiału dowodowego z zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną (świadków Z. R. i T. Ż.) i przesłuchania pozwanych – w zakresie w jakim z wymienionych dowodów wynika, że pozwani zostali zmuszeni do pozostawienia w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...) części wyposażenia, czego konsekwencją było błędne przyjęcie, iż pozwani niejako z premedytacją nie opróżnili lokalu z części dobytku, w sytuacji gdy prawidłowa (dokonana w sposób swobodny a nie dowolny) ocena całości materiału dowodowego z uwzględnieniem wymienionych dowodów prowadzi do wniosku, iż pozwani pozostawili część wyposażenia z uwagi na brak możliwości zabrania go ze sobą do nowego miejsca zamieszkania i de facto porzucili to wyposażenie;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, czego konsekwencją było ustalenie, iż strona pozwana nie kwestionowała

wysokości miesięcznego odszkodowania dochodzonego przez stronę powodową, w sytuacji gdy strona pozwana niezależnie od podniesionego zarzutu przedawnienia, kwestionowała roszczenie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości (vide: pismo strony pozwanej z dnia 28 października 2015 roku), a w konsekwencji uznanie, iż wysokość miesięcznego odszkodowania nie wymagała dowodu, gdy mając na względzie kwestionowanie przez stronę pozwaną powództwa zarówno co do zasady i wysokości należy przyjąć, iż strona powodowa nie udowodniła wysokości swojego żądania;

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 320 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, czego konsekwencją było ustalenie, iż wysokość raty ustalona przez Sąd Rejonowy „nie jest nadmiernie wysoka i jest dostosowana do możliwości finansowych pozwanych”, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, którego wiarygodności w tym zakresie Sąd nie zakwestionował, w sposób jednoznaczny wynika, iż sytuacja pozwanych jest bardzo trudna i żyją na granicy ubóstwa, przed którą chronią ich wyłącznie przepisy przewidujące kwotę wynagrodzenia za pracę wolną od potrąceń, a zatem w niniejszej sprawie niewątpliwie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający ustalenie raty na poziomie nieprzekraczającym kwoty 50 zł;

6. art. 320 k.p.c. poprzez przyznanie stronie powodowej odsetek ustawowych (odsetek ustawowych za opóźnienie) za okres od dnia 20 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w sytuacji gdy rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat;

7. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, to jest:

1) brak odniesienia się w uzasadnieniu do dowodu z zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną, a w szczególności dowodu z przesłuchania samych pozwanych – w zakresie w jakim zeznali, że byli zmuszeni do pozostawienia części wyposażenia w opuszczonym lokalu oraz niewskazania przyczyn odmowy wiarygodności tym zeznaniom we wskazanym zakresie, co oznacza że Sąd wyrokując nie miał ich na względzie i popełnił tym samym uchybienie mające wpływ na wynik sprawy;

2) brak odniesienia się w uzasadnieniu do stanowiska strony pozwanej, która kwestionowała powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości, co też oznacza że Sąd wyrokując pominął całkowicie wskazane stanowisko strony pozwanej, popełniając tym samym uchybienie mające wpływ na wynik sprawy;

8. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. I k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez częściowe obciążenie pozwanych kosztami procesu, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie – z uwagi na okoliczności, z których wynika roszczenie powódki oraz bardzo trudną sytuację pozwanych – niewątpliwie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia nieobciążanie pozwanych kosztami procesu, który to proces – co warto podkreślić – strona pozwana w 50% wygrała.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, przez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż „zajmowanie” lokalu w rozumieniu wymienionego przepisu, nie jest tożsame z faktycznym i stałym zamieszkaniem w lokalu i korzystaniem z tego lokalu, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż przewidziany w nim obowiązek zapłaty odszkodowania jest nierozzerwalnie związany z zamieszkaniem w tym lokalu, co jest istotą korzystania z lokalu mieszkalnego;

2. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwani są zobowiązani do zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty 6.119,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami, w sytuacji gdy dochodzenie przez stronę powodową wymienionego roszczenia niewątpliwie stanowi nadużycie prawa i jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie może korzystać z ochrony.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o:

- zmianę wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w razie nie podzielenia argumentacji uzasadniającej oddalenie powództwa w całości zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat oraz rozłożenie zasądzonych na rzecz powoda świadczenia na raty po 50 zł miesięcznie, jak również poprzez odstąpienie od obciążania pozwanych jakimikolwiek kosztami procesu;
- zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie w razie nie podzielenia argumentacji uzasadniającej oddalenie powództwa w całości odstąpienie od obciążania pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego;
- przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości stawki maksymalnej, oświadczając iż koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 września 2016 roku pełnomocnik pozwanych poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w stawce maksymalnej. Pełnomocnik powoda wniósł natomiast o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części.

Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za własne, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne jak również rozważania prawne Sądu Rejonowego, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

Chybiony jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, to jest jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 roku, sygn. akt III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę instancyjną zapadłego orzeczenia. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo przedstawiając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają częściowe uwzględnienie powództwa. Z tych względów zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony.

Przechodząc do oceny zasadności kolejnych zarzutów wniesionego środka zaskarżenia, zważyć należy, iż postawione przez pozwanych w punktach I.1., I.2., I.3. oraz II.1. petitum apelacji zarzuty w istocie swojej sprowadzają się do twierdzenia, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego pozwani w okresie od maja 2012 roku do września 2014 roku nie zajmowali lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w Ł.. Wobec tego zasadne jest łączne rozpoznanie wymienionych zarzutów.

Rozważania w powyższym zakresie należy rozpocząć od wskazania, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2014 r., poz. 150 ze zm.) (dalej: ustawy o ochronie praw lokatorów) osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego są obowiązane do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie. Użyte w treści art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów pojęcie „zajmowanie” nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. W celu ustalenia znaczenia pojęcia „zajmowanie” należy zatem odwołać się do potocznego rozumienia tego terminu. Według słownika języka polskiego PWN zajmowanie to wypełnienie sobą lub czymś jakiejś przestrzeni lub powierzchni (sjp.pwn.pl). Wskazać w tym miejscu należy, że ustawa o ochronie praw lokatorów poza pojęciem „zajmowania” użytym w art. 18 ust. 1 przedmiotowej ustawy, posługuje się również, chociażby w art. 14 ust. 4 tejże ustawy, pojęciem „zamieszkiwania”. Zdaniem Sądu Okręgowego błędem jest traktowanie wymienionych pojęć jako tożsamy. Zgodnie z art. 25 k.c. miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. O zamieszkiwaniu można zatem mówić jedynie w odniesieniu do osób fizycznych. Natomiast zajmowanie, zgodnie z przytoczoną definicją, odnosi się zarówno od osób jak i rzeczy. Zgodzić się tym samym należy z Sądem Rejonowym, że użyte w art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów pojęcie „zajmowanie” lokalu ma znacznie szerszy zakres od pojęcia „zamieszkiwania” w lokalu. Istotą korzystania z lokalu mieszkalnego jest zamieszkiwanie w tym lokalu. Jednakże nie jest to jedyny i wyłączny sposób korzystania z lokalu mieszkalnego. Z danego lokalu można bowiem korzystać także i w ten sposób, iż w lokalu tym określona osoba będzie przechowywać należące do niej rzeczy, mając przy tym zapewniony stały do nich dostęp. Wskazać również można, że w treści art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów prawodawca posłużył się pojęciem „zajmowanie” w nawiązaniu do dnia opróżnienia lokalu. Opróżnienie lokalu dotyczy zaś nie tylko osób, ale także i należących do nich rzeczy. Innymi słowy pojęcie opróżnienia lokalu jest pojęciem szerszym od pojęcia jego opuszczenia, ponieważ samo w sobie odnosi się zarówno do rzeczy jak i osób znajdujących się w lokalu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż nie mają racji apelujący twierdząc, że skoro w styczniu 2009 roku wyprowadzili się do matki pozwanego T. Ż., to tym samym w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów nie zajmowali oni w dalszym ciągu lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Ł., a będącego własnością powoda. Sąd I instancji w oparciu o zeznania świadków T. Ż. i Z. R., jak również na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanych, trafnie ustalił, że G. oraz G. J. (2) przenosząc się do mieszkania matki pozwanego zabrali ze sobą jedynie najpotrzebniejsze rzeczy, w tym między innymi ubrania. Natomiast w lokalu nr (...) przy ulicy (...) w Ł. pozostawili meble i niektóre sprzęty. Pozwani nie zwrócili powodowi kluczy od mieszkania przy ul. (...), jak również nie poinformowali powoda o opuszczeniu przedmiotowego lokalu. Jak wynika z zeznań G. i G. J. (2) złożonych na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku planowali oni powrócić do lokalu przy ulicy (...) w Ł., które to mieszkanie cały czas traktowali jako własne. Dopiero po założeniu kraty pomiędzy drugim i trzecim piętrem w budynku przy ulicy (...) pozwani utracili swobodny dostęp do mieszkania nr (...). Całkowicie chybiona jest przy tym argumentacja apelujących, że zdecydowali się oni pozostawić część swojego dobytku w mieszkaniu przy ulicy (...), gdyż nie mieli możliwości jego składowania w lokalu należącym do matki pozwanego. Twierdzenie to stoi bowiem w oczywistej sprzeczności z treścią dowodu z przesłuchania pozwanych, którzy zgodnie wskazali, że przenosząc się w styczniu 2009 roku do mieszkania T. Ż. planowali wrócić do lokalu przy ul. (...) w Ł., zaś ich przeprowadzka wynikała jedynie z chęci czasowej pomocy matce pozwanego. Nie sposób również uznać, że pozwani porzucili należące do nich mienie pozostawiając je w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł.. Zgodnie z art. 180 k.c. właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. Właściciel powinien jednak wyraźnie zmanifestować swoją wolę porzucenia rzeczy. W rozstrzyganej zaś sprawie pozwani woli porzucenia pozostawionych przez nich ruchomości w mieszkaniu powoda w żaden sposób nie zmanifestowali.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, że mimo, iż pozwani do stycznia 2009 roku zamieszkali razem z T. Ż., to i tak w dalszym ciągu zajmowali lokal nr (...) przy ul. (...) w Ł.. Pozwani bowiem po wyprowadzce do mieszkania T. Ż. mieli dostęp do mieszkania przy ul. (...) w Ł., gdzie przechowywali należące do nich ruchomości i w żaden sposób nie zmanifestowali chęci rezygnacji z tego lokalu, chociażby poprzez zdanie powodowi kluczy oraz poinformowanie go o opuszczeniu przedmiotowego mieszkania. Wręcz przeciwnie pozwani mieszkanie to traktowali jako własne i zamierzali do niego powrócić. Należy uznać, że

skoro pozwani nie wydali powodowi kluczy do lokalu, to w każdym czasie mogli z niego korzystać. Powód zaś nie był uprawniony do pokonania zabezpieczeń (zamkniętych drzwi), wejścia do lokalu i zmiany zamków w drzwiach. Zachowanie pozwanych należy więc zakwalifikować jako zajmowanie lokalu w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mimo że od stycznia 2009 roku de facto zamieszkiwali u T. Ż.. Innymi słowy nie sposób przyjąć, że apelujący w styczniu 2009 roku opróżnili przedmiotowy lokal będący własnością powoda. Zupełnie bez znaczenia pozostaje przy tym zarzut skarżących, iż powód powinien mieć wiedzę o opuszczeniu przez pozwanych lokalu przy ul. (...) w Ł.. Jak już podniesiono, pozwani nie zdali powodowi kluczy do lokalu, nie poinformowali go o opuszczeniu należącego do niego mieszkania. Nawet, jeśli pozwani faktycznie nie przebywali w lokalu przy ul. (...) w Ł. to i tak w dalszym ciągu lokal ten zajmowali. Jak trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy pozwani swoim działaniem uniemożliwiali właścicielowi lokalu (powodowi) wykonywanie w pełni przysługującego mu prawa własności.

Niezasadny jest również zarzut apelujących, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że pozwani nie kwestionowali wysokości naliczanego przez powoda miesięcznego odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Natomiast w myśl art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną nie wymagają dowodu, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.). W rozstrzyganej sprawie pełnomocnik pozwanych w piśmie procesowym z dnia 28 października 2015 roku (data wpływu do Sądu – k. 77-80) wskazał, że strona pozwana zaprzecza wszelkim faktom i twierdzeniom pozwu, które nie zostały wprost przyznane oraz kwestionuje roszczenie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W dalszej zaś części wskazanego pisma procesowego pełnomocnik pozwanych w odniesieniu do roszczenia powoda o odszkodowanie za okres do kwietnia 2012 roku w kwocie głównie 4.085,98 zł poniósł zarzut przedawnienia. Nadto pełnomocnik pozwanych zakwestionował kwotę skapitalizowanych odsetek doliczonych do wartości przedmiotu sporu, jako że została ona wyliczona częściowo w oparciu o przedawnione roszczenie. W odpowiedzi pełnomocnik powoda załączył do akt sprawy zestawienie obejmujące wyliczenie należnego jego mandantowi odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu w okresie od maja 2012 roku do września 2014 roku w kwocie 6.119,38 zł. Nawet jeżeli przyjąć, że pełnomocnik pozwanych pismem z dnia 28 października 2015 roku zdołał skutecznie zakwestionować wysokość dochodzonego w pozwie comiesięcznego odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z lokalu, co w ocenie Sądu Okręgowego wydaje się wątpliwe, bowiem pełnomocnik pozwanych zakwestionował jedynie wysokość skapitalizowanych odsetek nie odniósł się zaś do przyjętej przez powoda miesięcznej stawki odszkodowania, to wskazać należy, że na późniejszym etapie sprawy pełnomocnik pozwanego nie wypowiedział się co do przedłożonego przez stronę powodową zestawienia za okres od maja 2012 roku do września 2014 roku opiewającego na łączną kwotę 6.119,38 zł. Pełnomocnik pozwanych na ostatnim terminie rozprawy w dniu 13 stycznia 2016 roku podtrzymał zarzut przedawnienia, wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaś na wypadek gdyby Sąd Rejonowy powództwa jednak nie oddalił wniósł o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty z uwagi na sytuację finansową pozwanych. Pełnomocnik pozwanych nie zakwestionował przedstawionego przez powoda wyliczenia odszkodowania za bezumowne zajmowanie lokalu za okres od maja 2012 roku do września 2014 roku, w szczególności nie odniósł się do przyjętej miesięcznej stawki, mimo że na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku miał taką możliwość. W konsekwencji Sąd I instancji w sposób prawidłowy przyjął, że pozwani nie kwestionowali wysokości naliczanego przez powoda miesięcznego odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z lokalu za okres od maja 2012 roku do września 2014 roku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut pozwanych naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 6.119,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami, w sytuacji gdy dochodzenie wymienionego roszczenia stanowi nadużycie prawa i jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie może korzystać z ochrony. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który był by sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Z utrwalonego orzecznictwa i piśmiennictwa wynika, że zastosowanie art. 5 k.c. jest wyjątkowe. Brane są przede wszystkim pod uwagę okoliczności danej sprawy, jak również wymagane jest wskazanie, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone. Klauzula generalna z art. 5 k.c. dotyczy zarówno zachowań faktycznych, jak i czynności prawnych

dokonywanych na podstawie kompetencji wchodzących w zakres danego prawa podmiotowego. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 maja 2006 roku (sygn. akt III CZ 28/06, LEX nr 188379), klauzula ta służy ocenie zachowań strony i sposobu korzystania przez nią ze swego prawa podmiotowego. Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że „zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony” (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku, sygn. akt IV CSK 290/09, LEX nr 560607). Sąd Najwyższy podkreślał także wielokrotnie (między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 września 2010 roku, sygn. akt II PK 67/10, LEX 687016, a także w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 listopada 2004 roku, sygn. akt I PK 36/04, LEX 149882), że obowiązkiem każdego sądu jest nie tylko stosowanie obowiązującego prawa, ale przede wszystkim wymierzanie sprawiedliwości a więc obowiązkiem sądu jako organu państwa przy rozpoznaniu każdej sprawy jest „urzeczywistnianie” tej zasady rozumianej (przynajmniej) jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Sąd miał także na uwadze ocenę i stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku (sygn. akt II PK 144/11, LEX 1167470) oraz orzecznictwo w nim przytoczone co do kwestii związanych z oceną nadużycia prawa. Na gruncie niniejszej sprawy sama tylko trudna sytuacja materialna pozwanych nie jest wystarczającą podstawą do odmowy powodowi na podstawie art. 5 k.c. ochrony. Pozwani swoim zachowaniem, które polegało na bezprawnym zajmowaniu lokalu mieszkalnego naruszyli nie tylko przepisy prawa, ale także zachowali się nieetycznie, zmuszając powoda do wystąpienia z powództwem o eksmisję, a następnie z powództwem o odszkodowanie za zajmowanie przedmiotowego lokalu bez podstawy prawnej. Z tego względu należy uznać, że pozwani swoim zachowaniem nie tylko uniemożliwili powodowi rozporządzanie lokalem stanowiącym jego własność, ale także pozbawili inną osobę potrzebującą, możliwości zajęcia tego lokalu. Takie zaś zachowanie nie zasługuje na ochronę prawną w myśl art. 5 k.c.

Nie sposób również podzielić stanowiska apelujących, że ustalona przez Sąd Rejonowy wysokość poszczególnych rat jest nadmierna i niedostosowana do ich możliwości finansowych. Zdaniem skarżących z uwagi na ich trudną sytuację majątkową w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, który pozwala na ustalenie rat na poziomie nieprzekraczającym kwoty 50 zł. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Wyjaśnić należy, że o szczególnie uzasadnionym wypadku można mówić, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny zobowiązanego spełnienie przez niego zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty nie bez znaczenie pozostaje interes wierzyciela, który również musi zostać uwzględniony. Uwzględniając ciężką sytuację majątkową pozwanych należy przychylić się do stanowiska Sądu Rejonowego o potrzebie rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia. Jednakże - zdaniem Sądu Okręgowego - w przedmiotowej sprawie brak jest możliwości rozłożenia zasądzonej kwoty na raty w wysokości nieprzekraczającej 50 zł. Zaproponowana przez apelujących wysokość poszczególnych rat jest na tyle niewysoka, iż spłata należnego powodowi świadczenia trwałaby ponad dziesięć lat, co w sposób zrozumiały narusza uzasadniony interes powoda. Uwzględnienie wniosku pozwanych o rozłożenie należnego powodowi świadczenia spowodowałoby nie tylko opóźnione przekazanie tej kwoty do rąk wierzyciela, ale także - na skutek rozdrobnienia - spowodowałoby, że świadczenie to wyraźnie straciłoby na doniosłości. Raty powinny mieć dla powoda wymierną wartość ekonomiczną, zaś proponowana przez apelujących rata w wysokości 50 zł miesięcznie, takiej wartości z pewnością nie ma. Z powyższych względów rozstrzygnięcie Sądu I instancji o rozłożeniu należnej powodowi kwoty na 36 rat, w wysokości należności głównej nieprzekraczającej 170 zł, należało pozostawić bez zmiany.

Trafny okazał się natomiast zarzut apelujących naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 320 k.p.c. poprzez przyznanie powodowi odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 21 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Sąd II instancji podziela stanowisko skarżących, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 września 1970 roku (sygn. akt III PZP 11/70, OSNC 1971/4/61, LEX nr 1158)

wyjaśnił, że część wyroku, która ma za przedmiot rozłożenie na raty zasądzonego roszczenia na podstawie art. 320 k.p.c., ma charakter konstytutywny i wkraczający w dziedzinę prawa materialnego. Wskutek bowiem rozłożenia na raty następuje z mocy konstytutywnego wyroku inne oznaczenie sposobu i terminu spłaty świadczenia należnego wierzycielowi. Dłużnik na podstawie takiego wyroku zostaje zobowiązany do regulowania swojego długu w sposób ratalny zamiast w sposób wynikający z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i w innych terminach od tych, jakie wynikają z takiego stosunku. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego. W świetle powyższego za błędne należy uznać rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej odsetki ustawowe za opóźnienie także za okres od daty wyroku do dnia zapłaty.

Na uwzględnienie zasługiwał ponadto zarzut apelujących naruszenia przez Sąd I instancji art. 98 § 1 k.p.c., art. 100 zd. I k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że powód wygrał postępowanie pierwszoinstancyjne w około 50%, bowiem z dochodzonej przez niego kwoty 12.200,15 zł zasądzono na jego rzecz jedynie kwotę 6.119,38 zł. W tej sytuacji do rozliczenia kosztów procesu powinien znaleźć zastosowanie art. 100 zd. I k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielono. Na etapie postępowania przed Sądem I instancji powód poniósł koszty w łącznej wysokości 3.011 zł, na którą to kwotę złożyło się: 611 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy pominął jednak fakt, iż pozwani również byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, którego wynagrodzenie wyniosło 2.400 zł. Rację mają zatem skarżący twierdząc, że koszty zastępstwa procesowego zostałyby wzajemnie zniesione (w tej części rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy naruszył art. 102 k.p.c. obciążając pozwanych obowiązkiem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powoda), a do podziału między stronami zostałaby wyłącznie opłata stosunkowa w kwocie 611 zł, która powinna obciążać każdą ze stron w 50 %. Ostatecznie pozwani powinni zwrócić powodowi jedynie połowę opłaty od pozwu w wysokości 305,50 zł. W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest przy tym podstaw do zastosowania względem pozwanych art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy, jak wynika z treści uzasadnienia w części dotyczącej rozliczenia opłaty od pozwu nie zastosował względem pozwanych art. 102 k.p.c. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to

w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt I PK 192/09, Lex nr 584735). Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych („szczególnie uzasadnionych”) wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, który musi mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem postępowania, jak również leżące poza procesem. Wchodzi tu w grę sytuacja majątkowa i rodzinna strony (vide Tomasz Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawny na dzień 1 lipca 2015 roku, LexOmega; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2007 roku, sygn. akt P 29/07, otk.trybunal.gov.pl). Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu Odwoławczego, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego brak było podstaw do zastosowania wobec pozwanych art. 102 k.p.c. i nieobciążania pozwanych kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V CZ 2/12 (Lex nr 1214621) przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Za odstąpieniem od obciążania strony przegrywającej spór kosztami procesu, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, przemawiać muszą jeszcze inne, dodatkowe okoliczności, które łącznie sprawiają, że obciążeniu takiej

strony kosztami procesu sprzeciwiają się względy słuszności. Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane stanowisko, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym. Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, niepubl., z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Podnoszona przez pozwanych trudna sytuacja materialna – w ocenie Sądu Okręgowego - nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. Stan majątkowy strony nie stanowi bowiem decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 marca 2014r., I ACa 846/13, LEX nr 1458874).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1. litera b) datę, do której zostają zasądzone odsetki określił na dzień 20 stycznia 2016 roku, a także w punkcie 4. poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 905,50 zł do kwoty 305,50 zł.

W pozostałej zaś części Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. II k.p.c. w związku z art. 105 § 2 zd. I k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ apelacja pozwanych została uwzględniona jedynie w niewielkiej części, zdaniem Sądu Okręgowego należało zasądzić solidarnie od skarżących na rzecz powoda całości poniesionych przez niego kosztów, na które złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania względem pozwanych art. 102 k.p.c. i nieobciążania ich kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Pozwani byli zwolnieni w całości od opłaty od apelacji, jednakże nie zwalnia to pozwanych od zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę przeciwną. Podkreślić należy, że pozwani zapoznali się z treścią uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, zatem decydując się na kontynuowanie procesu (w zakresie przekraczającym zasądzone odsetki w punkcie I lit. b) sentencji – za okres od dnia 21 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty) powinni liczyć się z obowiązkiem zwrotu poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania apelacyjnego, zwłaszcza, że byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego pozwani korzystali z przyznanej z urzędu pomocy prawnej radcy prawnego M. S. Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 738 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23%. Wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu Sąd Odwoławczy ustalił na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 4 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805). Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanych o zasądzenie na jego rzecz opłaty w wysokości maksymalnej, powiększonej dodatkowo o podatek VAT w wysokości 23%. Od pełnomocnika pozwanych nie był wymagany ponadnormatywny nakład pracy, nie musiał on bowiem czynić skomplikowanych i wielowątkowych rozważań faktycznych, jak również rozstrzygać wyjątkowo trudnych zagadnień prawnych, a sprawa nie miała skomplikowanego charakteru. Tak więc wniosek pełnomocnika pozwanych nie zasługiwał na uwzględnienie.